

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa Z. S.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej "O(...)" w W.

o uchylenie uchwały, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 listopada 2005 r., zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 7 czerwca 2005 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny odrzucił, jako niedopuszczalne, wniesione przez powoda w dniu 16 lutego 2005 r. osobiście, zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji. Sąd nie uznał za zażalenie wniesionego przez uprawnionego pełnomocnika procesowego, pisma autorstwa radcy prawnego B. M. złożonego w imieniu powoda w dniu 18 kwietnia 2005 r.

W zażaleniu powód zarzucił, że w ciągu 7 dni od doręczenia postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 9 lutego 2005 r. o odrzuceniu apelacji wpłynęło pismo pełnomocnika powoda, w którym tenże poparł treść zażalenia osobistego powoda uznając je za własne oraz odwołał się do wszystkich dotychczasowych pism złożonych przez powoda. Nadto, skarżący podniósł, że jeśli nawet wymienione pismo procesowe nie zawiera wszystkich cech z art. 394 § 2 k.p.c. (należy się domyślać, że chodzi

oczywiście o art. 394 § 3 k.p.c.) to za ewentualne uchybienia pełnomocnika nie może odpowiadać klient tracąc szansę rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu apelacji powoda zostało ogłoszone po rozprawie w dniu 9 lutego 2005 r. Stosownie do art. 394 § 2 k.p.c. powód mógł zaskarżyć to postanowienie w terminie tygodniowym od ogłoszenia, albo w tym terminie zażądać doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem i następnie wnieść zażalenie w terminie tygodniowym od doręczenia. Jak wynika z akt, powód w dniu 15 lutego 2005 r. złożył wniosek o doręczenie mu przedmiotowego postanowienia wraz z uzasadnieniem, natomiast w dniu 16 lutego 2005 r. złożył zażalenie sporządzone przez siebie. W dniu 11 kwietnia 2005 r. zostało powodowi doręczone postanowienie z dnia 9 lutego 2005 r. wraz z uzasadnieniem.

Skoro powód zażądał doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem to powinien był konsekwentnie realizować sposób zaskarżenia przewidziany w art. 394 § 2 k.p.c. in princ. tj. wnieść zażalenie w okresie tygodniowym po dniu 11 kwietnia 2005 r. W tym okresie bezspornie zażalenie nie wpłynęło; za tego rodzaju środek odwoławczy nie sposób uznać pisma wniesionego w dniu 18 kwietnia 2005 r. przez pełnomocnika powoda zawierającego prośbę o uwzględnienie wszystkich pism powoda złożonych w Sądzie od chwili złożenia apelacji. Zarówno pod względem formy jak i treści pismo to nie spełnia żadnych wymogów zażalenia, ani nawet rozwinięcia uzasadnienia zażalenia wcześniej wniesionego czy nawet wyrażenia poparcia dla takiego zażalenia.

Sąd Apelacyjny potraktował jako skuteczne, pod względem terminu, zażalenie, które wpłynęło w dniu 16 lutego 2005 r. W ten sposób Sąd dał wyraz ocenie, że powód zaskarżył postanowienie o odrzuceniu apelacji w trybie przewidzianym w art. 394 § 2 in fine k.p.c. Doręczenie tego postanowienia wraz z uzasadnieniem mogło się odbyć zatem tylko na podstawie art. 9 k.p.c. tj. bez skutku w postaci otwarcia terminu do zażalenia. Wniesienie w terminie tygodniowym od powyższego doręczenia zażalenia nie byłoby skuteczne choćby spełniało wszystkie wymagania przewidziane w art. 394 § 3 i art. 87¹ § 1 k.p.c., a co dopiero, gdy pismo autorstwa pełnomocnika powoda nie spełnia żadnego z tych wymagań. Wypada zauważyć, że gdyby przedmiotowe pismo zawierało stwierdzenie, iż popiera stanowisko powoda wyrażone w jego „osobistym” zażaleniu, to również nie sanowałoby braku zdolności postulacyjnej powoda. Pomijając już przekroczenie terminu (wszak termin do wniesienia zażalenia składanego bez uprzedniego doręczenia zaskarżonego orzeczenia upływał w dniu 16 lutego 2005 r.)

nie sposób uznać za spełniony wymóg wniesienia pisma procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji gdy profesjonalizm miałby się wyrażać w ogólnikowym zaaprobowaniu przedstawionego wcześniej stanowiska samej strony.

Z przytoczonych względów, wbrew stanowisku skarżącego, pismo złożone przez pełnomocnika procesowego w dniu 18 kwietnia 2005 r. nie miało w rozpoznawanej sprawie żadnego znaczenia. Skoro zaś zażalenie, które zostało odrzucone zaskarżonym postanowieniem, nie pochodziło od podmiotu uprawnionego w świetle art. 87¹ § 1 k.p.c., to było ono niedopuszczalne co trafnie ocenił Sąd Apelacyjny.

Rozpoznawane zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.